

Początek wiosny to nie tylko czas większej aktywności na świeżym powietrzu, lecz także okres wzmożonego ryzyka kontaktu z kleszczami. Pajęczaki te, obecne już nie tylko w lasach, ale również w parkach, na skwerach i w przydomowych ogrodach, mogą przenosić groźne choroby, w tym kleszczowe zapalenie mózgu (KZM).

Ogólnopolski Dzień Świadomości Kleszczowego Zapalenia Mózgu, obchodzony 30 marca, ma przypominać o skali zagrożenia i konieczności profilaktyki. W Polsce każdego roku odnotowuje się setki przypadków zachorowań, a eksperci podkreślają, że liczba ta systematycznie rośnie.

Choroba o poważnych konsekwencjach

Kleszczowe zapalenie mózgu jest chorobą wirusową atakującą ośrodkowy układ nerwowy. Początkowo może przebiegać bezobjawowo lub przypominać grypę, jednak u części pacjentów dochodzi do poważnych powikłań neurologicznych. W najcięższych przypadkach choroba prowadzi do zapalenia mózgu, opon mózgowo-rdzeniowych czy rdzenia kręgowego.

Szacuje się, że nawet ponad jedna trzecia pacjentów z zajęciem układu nerwowego doświadcza trwałych następstw zdrowotnych. W skrajnych przypadkach choroba może zakończyć się śmiercią. Co istotne, liczba hospitalizacji związanych z KZM rośnie, a sprzyjają temu m.in. zmiany klimatyczne, takie jak łagodne zimy i wilgotne lata.

Coraz więcej kleszczy, coraz większe ryzyko

Zmieniające się warunki środowiskowe sprawiają, że kleszcze pojawiają się w nowych regionach i są aktywne przez dłuższy okres w roku – od wczesnej wiosny aż do późnej jesieni. Oznacza to, że ryzyko zakażenia dotyczy praktycznie każdego, kto przebywa na terenach zielonych, nawet w środowisku miejskim.

Zwraca się uwagę, że kontakt z kleszczem nie jest już związany wyłącznie z aktywnościami w lesie czy na łonie natury. Coraz częściej dochodzi do ukłuć podczas codziennych spacerów czy prac ogrodowych.

Szczepienia – skuteczna, lecz niedoceniana ochrona

W przeciwieństwie do boreliozy, przeciwko kleszczowemu zapaleniu mózgu istnieje skuteczna profilaktyka w postaci szczepień. Aby uzyskać pełną ochronę, konieczne jest przyjęcie trzech dawek szczepionki oraz dawek przypominających co kilka lat.

Mimo dostępności szczepień – zarówno w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej, jak i w aptekach – poziom wyszczepienia w Polsce pozostaje niski. Wskazuje się na wyraźną rozbieżność między świadomością zagrożenia a realnymi działaniami profilaktycznymi.

Rozwój aptecznych punktów szczepień znacząco zwiększył dostępność tej formy ochrony. Obecnie funkcjonują tysiące takich punktów, co pozwala skrócić czas oczekiwania i ułatwia podjęcie decyzji o zaszczepieniu.

Luka informacyjna i wyzwania społeczne

Cichy wróg w parkach i ogrodach. Spacer może kosztować zdrowie

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 31, marzec 2026 08:24

Tomasz Smaś

Odsłony: 415

Choć większość społeczeństwa postrzega KZM jako poważne zagrożenie, wciąż istotnym problemem pozostaje brak rzetelnej wiedzy. Część osób błędnie zakłada, że chorobę można skutecznie leczyć, co osłabia motywację do szczepień.

Eksperti wskazują także na rosnący wpływ dezinformacji oraz trudności w ocenie wiarygodności źródeł. Nadmiar informacji i brak kompetencji w ich weryfikacji sprzyjają podejmowaniu decyzji nieopartych na wiedzy medycznej.

Profilaktyka kluczem do bezpieczeństwa

Ochrona przed kleszczowym zapaleniem mózgu powinna opierać się na połączeniu kilku elementów: szczepień, stosowania odpowiedniej odzieży podczas pobytu na terenach zielonych oraz używania preparatów odstraszających kleszcze.

W obliczu rosnącej liczby przypadków i rozszerzającego się zasięgu występowania kleszczy profilaktyka nabiera szczególnego znaczenia. Zdaniem specjalistów, bez zwiększenia poziomu wyszczepienia oraz edukacji społeczeństwa problem chorób odkleszczowych będzie się nasilał.

Wiosna to dobry moment, by podjąć świadome działania na rzecz własnego zdrowia i ograniczyć ryzyko poważnych konsekwencji, jakie może nieść ze sobą kontakt z kleszczem.

Źródło: GIS